GODZIENNA

Gazeta Krakowska

Ner 99. ROK 1833. PONIEDZ: 15 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Za donie:od wier: gr: 15

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina		Barometr na 0° R.	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
	7	27 1, 160	+ 9,2	+ 1,6	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz.
13.	12	„ 0, 921	11,6	2,2	Południowy mocny	„ „	
	3	„ 0, 643	12,6	2,5	„ „	„ „	Deszcz.
	9	„ 0, 409	+ 8,0	+ 3,5	Zaden	„ „	

Część Urzędowa.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU

w Senacie Rządzącym Wolnego Niepodległego i Scisle Neutr: M. Krak: i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości, iż w d. 18 m. i r. b. w biórze Inspektora Przychodów Skarbowych, w godz. rannych, rozpoczętą zostanie licytacya dzierżawy wszystkich kramów i pomieyszych realności mieyskich, a to na czas, od dnia 1 czerwca r. b. zaczynać a z dniem 31 maja r. 1836 kończyć się mającey. Cena pierwszego wywołania będzie taż sama summa rocznego czynszu, którą dotąd opłacano z dzierżawioney realności. Vadium stanowić ma połowa płaconego czynszu. O innych zaś warunkach, bliższą wiadomość powziąść można każdego czasu w biórze Inspektora Przychodów Skarbowych. Życzący sobie przeto objęcia w dzierżawę jakiey realności lub kramu, zechcą się znaydować w czasie i mieyscu wyżey oznaczonym.

Kraków dnia 5 kwietnia 1833 roku.

GRODZICKI.

(3r.) *Nowakowski* Za Sekr.

Wskutek uchwały rady familiyney w sądzie Pokoju miasta Krakowa Okręgu I. dnia 29 marca 1833 roku zapadłey, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyą naczyń browarnianych po niegdy Krzysztofie Jeniczu pozostałych, wdniu 16 kwietnia r. b. 1833 o godzinie 3 z południa w kamienicy przy ulicy Mikołayskiey pod L. 673. Chęć zatem licytowania mających zaprasza się.

Kraków d. 10 kwietnia 1833 roku.

Andrzey *Jaroszewski* Not: Pub.

Część Nieurzędowa.

PRUSSY

Berlin 4 Kwietnia.

Poseł Porty Ottomańskiey przy dworze londyńskim, jenerał brygady Mehmed Namik pasza, przybył dziś do naszey stolicy; wkrótce wyjedzie do Petersburga.

Od kilku dni uważamy nader częsty i żywy bieg gońców między Berlinem, Wiedniem i Petersburgiem, mniemają, iż takowy ściąga się do spraw tureckich i innych.

Dnia 1 t. m. odprawił się w Brandeburgu publiczny popis wychowańców Akademii

rycerskiey, w nowey sali słuchalney tegoż zakładu. — Program, przez który dyrektor instytutu, D. Schultz, zapraszał na tę uroczystość, zawiera oprócz całorocznego sprawozdania, także godną czytania rozprawę professora rycerskiey akademii Dra. Augusta Schröder, o wpływie klassycznych nauk we względzie przyszłego ukształcenia urzędników krajowych. Ze spisu statystycznego, okazuje się, że ogólna liczba uczniów w zeszłym kwartale wynosiła do 72. W zeszłym roku przyjęto 24, odeszło 10. Nowy kurs nauk, rozpocznie się znowu d. 16 t. m.

Postanowieniem dnia 30 marca r. b. raczył N. Pan mianować J. K. Mość xięcia Następcę tronu, jenerałem piechoty. Oprócz tego mianowanych zostało 4 jen.-por., 8 jenerałów majorów (między niemi J. Kr. Mość Xiąże Albrecht pruski) 21 półkowników i 12 podpółkowników.

Kommissya woyskowa, zebrana w tutyszey stolicy dla naradzenia się względem organizacyi woyska związku niemieckiego, ukończy dzieło swoje za parę tygodni. Słychać, iż na przypadek woyny, woysko to ma bydź podzielone na dwie armije; północną i południową.— Takie urządzenie uchyliłoby potrzebę mianowania naczelnego wodza woyska związkowego, którego wybór jest zawsze połączony z wielkiemi trudnościami. — Armiją północną dowodziłby pewien jenerał pruski, a południową jenerał austryacki. Kontygensy związkowe, stać mają tak, aby w razie woyny z Francyę, usadowiły się nad Renem. *(G. H.)*

HOLANDYA.

Haga 27 marca.

Xiąże Oranii wyjechał z główney kwatery na wyspę Walchern gdzie chce osobiście oglądać wszystkie wojenne pozycye woysk.

Jener. porucznik Kook, przeniósł się z swoim głównym sztabem, z Mildelburga do Breskens.

W naszém woysku nastąpią w tym miesiącu wielkie zmiany.

Dzisieysza gazeta nadworna zawiera liczne mianowania królewskie officerów do pospolitego ruszenia, w kilku prowincyach.

Dnia 28 marca. — Xiąże Oranii przybył onegdy do Flessyngi, gdzie oglądał nayprzód okręty stojące w przystani, potem wały warowni, a nakoniec udał się J. K. W. do warownego zamku de Nolle; wszędzie towarzyszył mu vice-admirał Gobius.

W Herzogenbusz pracują nieustannie nad fortyfikacyami warowni; szańce leżące na północ tey warowni około Crevecoeur, uzupełniają na nowo.

Dnia 30 marca.— Xiąże Oranii ukończywszy przegląd woyska i fortyfikacyi warowni Flessyngi, odjechał onegdy do Rath.

Z polnego obozu pod Breda, donoszą d. 27 t. m.: »Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż dnia 1 kwietnia nastąpi zmiana stanowisk woyska, która nie ma się ograniczać na same tylko woyska polowe, lecz także na załogi warowni. — Urlopowani na dni 14, powrócili już do swoich pułków; nieprzytomnym wydano rozkazy do spiesznego powrotu. — Nasze woyska zatrzymały na granicach transport pieniędzy 75;000 złotych reńskich wynoszący.

Kursa papierów, które z powodu niepomyślnych wiadomości od Wschodu znacznie spadły, znowu w tym tygodniu przyprawiły wielu o stratę.

W zamku warownym Lillo, ukończono w tych dniach kilka nowych bateryi, jakoteż nowe koszary zabezpieczone przeciwko strzałom bomb. W tey warowni, tak jak w Liefkenshoek, zataczają teraz działa a la Pairhans. Te dwa warowne zamki podobno równie trudne będą do zdobycia, jak cytadella antwerpska.

TURCYA.

Tryest 21 marca.

Podług listów z Konstantynopola z d. 27 lutego, przez nadzwyczayną sposobność tu nadeszłych, poseł cesarsko rossyjski Pan Butuniew miał oświadczyć Reiss Effendemu, że przy obecném postępowaniu woysk egipsskich ku Smirnie, flotty przywołaney z Sebastopola na powrót nieodeśle, ani bez wyraźnych od monarchy swego rozkazów, niewyda przeciwnego rozkazu żądanym przez sułtana w pomoc woyskom lądowym. — Statek handlowy przybyły tu w d. 17 b. m. z Konstantynopola, podobnież donosi, że flotta rossyiska ciągle stoi przy Bujukdere, i że admirał rossyjski oświadczyć miał, że bez rozkazu cesarza, ustąpić nie jest mocen. Rozchodziła się także w Konstantynopolu pogłoska, że niebawem 40,000 woyska rossyjskiego wkro-

czy do Adryanopola na którego przyjęcie już są właśnie poczynione przygotowania.— Zwyczayny goniec z Liworno, zapewnia o przybyciu okrętu z Konstantynopola, który to miasto w d. 5 marca opuścił, i przywiózł tam wiadomość, że już 6000 Rossyanów wylądowało pod murami rzeczoney stolicy, i że flotta rossyjska, z dziewięciu okrętów linijowych złożona, które na swym pokładzie mają 4000 woyska lądowego, nowo przybyłemi okrętami z Sebastopola, wzmocnioną została. Utrzymywano tam, że mocnen jest postanowieniem N. Cesarza Mikołaja, ani sweyflotty ani lądowych woysk dopóty nieodwołać, dopóki sułtan nieoświadczy, że wszystkie punkta sporne z baszą Egiptu z korzyścią dla Porty załatwione zostały.— Wszystkie jednak te wiadomości, wymagają potwierdzenia. *(G. H.)*

Dziennik *Osservatore Tristino* donosi wedle prywatnych wiadomości: że Porta ustępuje baszy Egiptu całą Syryą z niektóremi rozgraniczeniami, pod warunkiem, ażeby w dowód swey uległości, oddał Porcie swą flottę.

Mechmed Ali żaś mówią, żąda całey Syryi z częścią brzegów morskich Karamanii, chcąc oraz przy sobie flottę i armiją pozostawić, natomiast zaś wypłacić Porcie w czterech latach 8,000,000, talarów które jest dłużną Rossyi. — Flotta egipska wzmocniona czterema nowemi okrętami w Alexandryi, ma wyruszyć do opanowania brzegów Karamanii i Tarsu. Halil basza, ciągle jeszcze bawi w Egipcie; słychać że się udaje do Kairu. *(G.P.S.)*

BAWARYA

Münich 29 *Marca.*

Listy prywatne z Nauplii pod d. 1 b. m. potwierdzają wiadomość, że wszystko jak naypomyślniey tam się dzieje. Król Jmci Otto, znayduje się w naylepszym stanie zdrowia; spokoyność i porządek, od chwili przybycia jego, ani na chwilę naruszone nie zostały, i rząd w dobrey ufności i przywiązaniu Hellenów znayduje dzielną podporę i wszelkie środki do dopełnienia zbawiennych swych zamiarów.— Spodziewamy się z tamtąd co chwila nowych depeszy. *(G. P. S.)*

PORTUGALIA.

Lizbona 14 *Marca.*

Tey chwili odebrał vicehrabia Santarem depesze od hrabiego San Lorenzo naczelnego wodza armii czynney pod Oporto, z główney kwatery w Aguas Santas pod d. 4 b. m. następującey osnowy:

»Dostoyny Panie! — Mam honor JWPanu donieść, że w dniu dzisieyszym posłałem pewną część siły zbroyney na rozpoznanie prawego skrzydła buntowników, dla zapewnienia się o ich pozycyi, i przekonania o stanie ich fortyfikacyi i siły, jakie mogą mieć do użycia w obronie. Z główném tém działaniem, skombinowałem także fałszywą demonstracyą, uformowawszy przebiegającą kolumnę z oddziałów przedniey straży 3ciey i 4tey dywizyi woyska, dla odwrócenia uwagi buntowników; w tymże celu, rozkazałem wypuścić kilka bomb przeciw klasztorowi de Serra. Po dopięciu mego zamiaru, posłałem rozkaz woysku cofnienia się do swych stanowisk, co też nastąpiło, już w trzy godziny po ustaniu ognia z obojey strony.— Dodać tu jeszcze winienem, że wszystkie te operacye, działy się pod zasłoną artylleryi, na samey szpicy armii, wystawioney tym końcem.»—

Tuteysza gazeta dworska, zawiera do tego prywatny list, o powyższém rozpoznaniu hrabiego San Lorenzo, który zgadzając się z powyższym rapportem co do słowa, dodaje: że kolumnie ruchomey udało się kilka oszacowań Pedroistów złamać, dwa młyny im zapalić, i znaczną część zapasów nieprzyjacielskich zniszczyć. Strata woysk królewskich niemoże bydź znaczną; wszelako nic w tey mierze pewnego jeszcze niemamy. *(G.P.S.)*

Rozmaitości.

PROSTE LEKARSTWO NA REUMATYZM.

Czerwona kapusta, mimo zwyczaynego pożytku jako jarzyna stołowa, — jest bardzo szacownym owocem, pod względem lekarskim.—Aby uleczyć reumatyzm, dosyć obgotować kilka jey liści, tak, ażeby ich brzegi zupełnie zmiękły. Natenczas jeden na drugim kładzie się, na części ciała cierpiące, a po kilkokrotném przykładaniu, boleści zupełnie ustępują, za pomocą tego tak prostego i łatwego do postępowania.

SPOSÓB LECZENIA RAN

Od jadowitych zwierząt lub wściekłego psa zadanych.

Pan Kennedy de Terhoot, doświadczył skuteczności zwyczayney soli przeciwko nay-

jadowitszym ukąszeniom, a mianowicie od psa wściekłego. Cała rzecz zależy na silném tarciu rany *solucyą solną*, to jest pewną ilością soli, rozpuszczoney w wodzie, czyli *roczynem solnym*.

Trafiało się temu sławnemu lekarzowi, że już nawet symptomata śmiertelne, zwyczayne w podobnych wypadkach, zaczęły się okazywać przed użyciem lekarstwa, powyżey wyrażonego; lecz zaledwie go użył, gdy zaraz złe ustąpiło silnym tarciom części skaleczonych.—

Nie trzeba atoli w podobnych wypadkach ani jedney chwili ociągać się z użyciem *rozczynu solnego*, nadewszystko w ukąszeniach od węża, którego trucizna szybko działa.— Im rozczyn jest mocnieyszy, to jest im większą ilość soli rozpuszczoney znayduje się w wodzie, tym skutecznieysze, prędsze jest działanie, i dopóty nienależy poprzestawać trzeć rany; dopóki cyrkulacya krwi przywróconą niezotanie.

Na przypadek ukąszenia od psa wściekłego, trzeba ciągle rozczynem trzéć ranę *kilka godzin*, potém wilgotney tłuczoney soli nałożyć na kawał płotna, i dobrze owinąć mieysce skaleczone. Nadto część tę skaleczoną, trzeba tak trzymać w ciągłym stanie wilgoci, naymniey przez 24 godzin, naciskając ustawicznie gębką w wodzie zmaczaną owinięcie. Po upłynieniu tego czasu, daje się nowy plaster solny, w takim samym spesobie sporządzony jak pierwszy, i zostawia się już przez dwa dni nietykalnym, i jeżeli to działanie tak proste nastąpiło zaraz po ukąszeniu, ręczyć można za ocalenie życia osoby ukąszoney; albowiem przy naywiększey jadowitości ukąszenia, takowe nigdy niemoże bydź śmiertelne.

Wynałazek ten uwalnia chorych od wycierpienia dawniey używanych okropnych śródków, przez wypalanie ran.

Metoda P. Kennedy, zdaje się bardzo bydź zbliżoną do przepisu doktora John Wesley o którey mowi w swem dziele: *Medycine primitive*: »Rozpuść powiada on, funt soli w kwarcie wody, obmyway i nacieray umaczaną w niey *gębką ranę przynaymniey przez godzinę*, *i potem przyłóż na się bandaż solny (jak uyżey,) zostawując go nietykalnym przez* 12 *godzin* »Przytaczamy tu radę P. Wesley jedynie dla przykładu; lecz środek Pana Kennedy jako czynnieyszy zawsze ma przed nią pierwszeństwo. Tenże Wesley dodaje: »Wynalazca tego lekarstwa, był sześć razy ukąszonym od wściekłych psów, i za każdym, uleczył się sam powyższemi środkami.»—

LITERY.

Jezuita Klawinsz, mówiąc o cudnym wynalazku liter dowodzi, że 25 liter, które składają alfabet, mogą bydź 52,636,736,497,664,000 razy przestawione w rozmaitym sposobie; dla oddania zmian wyrazów n.p. w języku francuskim. Cóż dopiero w słowiańskim, polskim, czeskim, i tym podobnych?

SNIEG.

W roku 1614, w północney Anglii padał śnieg bez przerwy od 25 stycznia do 12 marca. Nadzwyczayny wypadek ten, stał się przyczyną wielu trudnych do opisania klęsk; mnóstwo zwierząt i ludzi stało się tego fenonem ofiarą.

DŁUGIE ŻYCIE.

Przeszłego roku umarła w Anglii w Lenham miasteczku xięstwa Kentu, niewiasta nazwiskiem Marya Honeywood, która w dniu swego skonu, zostawiła rodzinę składającą się z 267. dzieci prawego łoża; to jest:

Własnych synów i córek	— 16
Wnuków i wnuczek	— 114
Trzeciego pokolenia	— 228
Czwartego pokolenia	— 9

(Z Voleura Francuzkiego).

Doniesienie.